

Ks. DARIUSZ KURZYDŁO

**PSYCHOLOGICZNE PODŁOŻE OBRAZU SAMEGO SIEBIE
W ŚWIETLE TEORII E.T. HIGGINSA JAKO ŹRÓDŁO
WIEDZY O NIEPOWODZENIACH PROGRAMÓW
DUSZPASTERSKICH**

*The psychological basis of self-image in the light of E.T. Higgins theory as
a source of knowledge about the failures of pastoral programs*

Truizmem byłoby twierdzić, że duszpasterstwo jest o tyle skuteczne, o ile odnosi się (w ramach określonej wspólnoty eklezjalnej) do konkretnego człowieka – to znaczy realizuje się poprzez spotkanie z osobami, które rozumieją sens proponowanego programu i potrafią go odnieść do okoliczności własnego życia. Kryzys współczesnego duszpasterstwa wynika w dużej mierze – co najbardziej jaskrawo widoczne jest w pracy z młodzieżą – z rozminięcia się z oczekiwaniami jego adresatów, co może wynikać z rozbieżności między tymi oczekiwaniami a misją Kościoła, która kieruje się wzniosłymi ideałami zbawienia człowieka. Nie można oczywiście sprowadzać tej kwestii tylko do tak prostej diagnozy, warto jednak zauważyć, iż zbyt duża rozbieżność między ideałem a rzeczywistością nie pozwala osiągnąć zamierzonych celów; co więcej, rodzi szereg złych owoców w postaci rozczarowania, a nawet zwątpienia w zasadność oddziaływania pastoralnego w zamierzony odgórnie sposób.

Jednym z najważniejszych elementów pracy pastoralnej jest budowanie obrazu Boga, który – jak mówi psychologia religii – bardzo silnie związany jest z obrazem samego siebie¹. W niniejszym artykule

¹ Zob. S. Kuczkowski, *Psychologia kształtowania się obrazu Boga*, Kraków 1982. Częściej łączy się obraz Boga z obrazem własnego ojca, jednak uwewnętrzniony

chcemy zająć się tylko jednym aspektem obrazu siebie (czy pojęcia ja): rozbieżnością między różnymi stanami ja (relacjami w wewnętrznym obrazie siebie), by uświadomić, że nawet najlepsze projekty formacyjne czy organizacyjne mogą nie dać się zrealizować właśnie ze względu na zbyt dużą rozbieżność w strukturze postrzegania samego siebie; dotyczyć to może każdej z osób podlegających realizacji programu duszpasterskiego. Na bazie tej niedoskonałości zasadza się nie tylko niedojrzały obraz Boga (utożsamianie Go z ideałem, jaki wytycza program, jednocześnie człowiekowi przyznając rolę „grzesznika”), ale też rozdźwięk między głoszoną wiarą a codziennym życiem religijnym (nieumiejętność/niezdolność powiązania wzniosłych idei – wyrażonych na dodatek w teologicznym języku – z doświadczeniem siebie).

Dlatego tak istotna jest świadomość, iż każde oddziaływanie międzyludzkie zakłada – patrząc w perspektywie religijnej – obecność dwóch poziomów komunikacji: psychologicznego, który jest uwarunkowany określonymi cechami osobowościowymi, oraz nadprzyrodzonego, który pozostaje dziełem Boga i tajemnicą Jego miłości². W niniejszym artykule chcemy skupić się na tym pierwszym elemencie, podkreślając znaczenie obrazu siebie, jakie posiada (bądź nie posiada) dana osoba (także duszpasterz czy formator). Dla zobrazowania problemu przywołałyśmy koncepcję Tory’ego Higginsa, na bazie której spróbujemy następnie wskazać na kilka postulatów pastoralnych.

1. Ja realne i ja idealne w teorii T.E. Higginsa

Podstawowe dla zrozumienia teorii Higginsa jest pojęcie Ja, które nie tylko stanowi ważny wymiar ludzkiego doświadczenia, lecz pełni również podstawową rolę w zachowaniu człowieka. Za podstawowe można przyjąć rozróżnienie Williama Jamesa na „Ja podmiotowe” (I)

obraz rodziców (zwłaszcza ojca) ma ogromny wpływ na nasze projekcje w zakresie postrzegania Boga. Zob. S. Bukalski, *Związek obrazu Boga z obrazem własnego ojca: psychologiczne uwarunkowania*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2009, nr 1, s. 57-78. K. Frielingsdorf, *Demoniczne obrazy Boga. Nieprawdziwe wyobrażenia Boga, ich powstawanie, rozpoznawanie i przezwyciężanie*, Kraków 1997.

² Zob. R. Kamiński, A. Tomkiewicz, *Rozmowa duszpasterska i jej uwarunkowania psychologiczne*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1986, nr 6, s. 118.

oraz „Ja przedmiotowe” (*Me*). *Ja* podmiotowe (doznające, poznające) to sfera świadomości wyznaczonej przez doznania, odczucia, a także pragnienia, preferencje i cele, *Ja* przedmiotowe to samowiedza, reprezentacje własnej osoby, struktura *Ja*. Na gruncie tego rozróżnienia wyrosły później dwa ogólne podejścia w psychologii: związane z nurtem fenomenologicznym oraz psychologią poznawczą. Na przykład koncepcja Carla Rogersa mówiła, że spostrzeżenia ludzi składają się na indywidualne pole fenomenologiczne, obejmujące dane świadome i nieświadome. Najważniejszą częścią tego pola jest pojęcie własnej osoby, które stanowi zorganizowany i spójny wzór spostrzeżeń – dzięki temu *Ja* może patrzeć na świat oczami innych i rozumieć znaczenie, jakie mu przypisują. Z kolei teoria dialogowego *Ja* – którego idea pojawia się już w „pojęciu mowy wewnętrznej” Jeana Piageta³ – ukazuje wielość, złożoność i sytuacyjną zmienność *Ja*⁴. T.E. Higgins własne rozważania teoretyczne i badania empiryczne przeprowadza w ramach nurtu społeczno-poznawczego w psychologii osobowości. *Ja* w podejściu społeczno-poznawczym stanowi system wiedzy osobistej podmiotu (samowiedza). Hazel Markus uważa, że ta wiedza jest uporządkowana w schematy *Ja*, które tworzą „roboczą koncepcję siebie”⁵. *Ja* jest więc złożoną i dynamiczną strukturą poznawczą, która powstaje w wyniku doświadczeń dotyczących własnej osoby. W psychologii poznawczej *Ja* jednym z ważniejszych procesów wskazujących na aktywność jednostki jest samoregulacja, na którą

³ Zob. J. Piaget, *Studia z psychologii dziecka*, Warszawa 2006, s. 187-189.

⁴ Zob. P.W. Linville, *Self-complexity as a cognitive buffer against stress-related illness and depression*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1987, nr 52, s. 669-671; H. Hermans, *The dialogical self as a society of mind*, „Theory and Psychology” 2002, nr 12, s. 147-160.

⁵ Zob. H.R. Markus, *Self-schemata and processing information about the self*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1977, nr 35, s. 69-74; H.R. Markus, E. Wurf, *The dynamic self-concept: A social psychological perspective*, „Annual Review of Psychology” 1987, nr 38, s. 299-337.

składają się procesy planowania, realizowania, monitorowania i modyfikacji działań⁶.

W nurcie społeczno-poznawczym wyróżnia się trzy zmienne osobowościowe – przekonania na temat siebie i świata, cele osobiste i standardy ewaluatywne (w tym standardy wartościowania) – które decydują o niepowtarzalności i spójności osobowości człowieka (wyjaśniają spójne i trwałe wzorce emocji i wzorce zachowania). Wpływając na emocje, motywacje i przepływ myśli, i w konsekwencji na zachowanie, przekonania na temat siebie i świata (przekonania Ja), mają one fundamentalne znaczenie dla osobowości. Przekonania Ja mogą funkcjonować jako schematy Ja – jako uogólnione na drodze interakcji ze światem społecznym struktury wiedzy, które kierują i organizują przetwarzaniem informacji dotyczących samego siebie; wiele z nich dotyczy obrazu samego siebie⁷. Schematy Ja motywują do przetwarzania informacji w określony sposób, zatem procesy motywacyjne są często oparte na Ja⁸. Markus ustaliła, że z chwilą wypracowania sposobów myślenia o sobie (schematów Ja), istnieje też silna tendencja do ich utrzymania. Co więcej, schematy Ja nie tylko łączą się z przetwarzaniem informacji, lecz także z działaniem. Przy tym informacje znaczące dla Ja łatwiej się zapamiętuje aniżeli inne rodzaje informacji. Okazuje się ponadto, że ludzie nie posiadają tylko jednego schematu Ja, lecz różne schematy stanowią część „roboczego obrazu siebie”⁹. Obraz siebie jest zatem czynnością niezwykle dynamiczną.

⁶ Zob. T.S. Duval, R.A. Wicklund, *A theory of objective self-awareness*, New York 1972, s. 186-191; C.S. Carver, M.F. Scheier, *On the self-regulation of behavior*, New York 1998; E.T. Higgins, *Beyond pleasure and pain*, „American Psychologist” 1997, nr 52, s. 1280-1395.

⁷ Zob. S.T. Fiske, S.E. Taylor, *Social cognition*, New York 1991, s. 86-88.

⁸ Zob. E.T. Higgins, *The “self digest”: Self-knowledge serving self-regulatory functions*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1996, nr 71, s. 1062-1083; Z. Kunda, *The case for motivated reasoning*, „Psychological Bulletin” 1990, nr 108, s. 480-498.

⁹ Zob. H.R. Markus, E. Wurf, *The dynamic self-concept*, dz. cyt., s. 327-334.

Aby tę dynamikę jakoś uchwycić, wskazuje się, iż różne schematy Ja zwykle łączą się ze sobą, tworząc „rodzinę Ja”¹⁰.

Cele – druga ze zmiennych osobowościowych – są umysłowymi reprezentacjami tego, co ludzie chcą osiągnąć w wyniku działania. Są centralne dla ludzkiej motywacji (cele lub ich brak w decydujący sposób wpływają na motywację). Ludzie mogą wytyczać różne cele w związku z daną aktywnością; różne cele mogą prowadzić do różnych wzorców myśli, emocji i zachowania. Wyróżnia się cele związane z wydawaniem sądów oraz cele związane z rozwojem człowieka¹¹; liczy się subiektywne przekonanie ludzi dotyczące tego, jak bardzo cechy charakteryzujące ich osobowość mogą się zmieniać.

Standardy oceniania siebie z kolei dotyczą oceny wartości własnego działania; o ile cele dotyczą przyszłości, o tyle standardy odnoszą się do bieżących wydarzeń¹². Ludzie kierują swym zachowaniem, oceniając, czy ich działania są zgodne ze zinternalizowanymi standardami wykonania¹³. Ponieważ standardy Ja wyznaczają kierunek i cele działań, i pełnią ważną funkcję w procesach samooceny i samoregulacji¹⁴, Higgins rozważa, w jaki sposób różne rodzaje standardów ewaluatywnych odnoszą się do różnych rodzajów doświadczeń emocjonalnych i motywacji¹⁵. W ten sposób dzięki badaniom Higginsa w ramach

¹⁰ Zob. N. Cantor, J.F. Kihlstrom, *Personality and social intelligence*, New York 1986, s. 271-279.

¹¹ Zob. H. Grant, C.S. Dweck, *A goal analysis of personality and personality coherence*, w: *The coherence of personality: Social-cognitive bases of consistency, variability, and organization*, red. D. Cervone, Y. Shoda, New York 1999, s. 345-371.

¹² Zob. J. Boldero, J. Francis, *Goals, standards, and the self: References values serving different functions*, „Personality and Social Psychology Review” 2002, nr 6, s. 232-241.

¹³ Zob. R.F. Baumeister, K.D. Vohs, *Self-Regulation, Ego Depletion, and Motivation*, „Social and Personality Psychology Compass”, 2007, nr 1, s. 6-7.

¹⁴ Zob. R.H. Hoyle, M.R. Sherrill, *Future orientation in the self-system: Possible selves, self-regulation, and behavior*, „Journal of Personality” 2006, nr 74, s. 1673-1696.

¹⁵ Zob. E.T. Higgins, *Self-discrepancy: A theory relating self and affect*, „Psychological Review” 1987, nr 94, s. 319-340; E.T. Higgins, *Personality, social psychology, and person-situation relations: Standards activation as a common language*, w: *Handbook of personality. Theory and research*, red. L.A. Pervin, New York–London 1990,

podejścia społeczno-poznawczego w psychologii osobowości powstała teoria rozbieżności Ja oraz uzupełniająca ją teoria regulacji Ja.

2. Teoria rozbieżności i teoria regulacji Ja E. Tory'ego Higginsa

E.T. Higgins podjął próbę uporządkowania i usystematyzowania wiedzy na temat Ja. Higgins traktuje Ja (*self*) jako strukturę poznawczą i jako efekt oddziaływań społecznych. Ja jest elementem wiedzy podmiotu o sobie samym (samowiedzy), która powstaje na bazie doświadczeń związanych z własną osobą. Wiedza o sobie samym jest bardzo ważna dla podmiotu, pozwala bowiem doświadczać siebie jako odrębny obiekt w świecie. Higgins uważa, że funkcjonowanie Ja i jego regulacja są niezbędne dla przetrwania podmiotu – odróżnia w ten sposób funkcję regulacyjną samowiedzy od jej funkcji opisowej (charakterystycznej dla wcześniejszych koncepcji psychologicznych). W miejsce terminu „samoopis” Higgins wprowadza pojęcie „samozrozumienia” (*the self-digest*)¹⁶. Samozrozumienie ujmuje Ja w relacjach do innych osób i do świata, do własnej aktywności w świecie, uwzględnia też konsekwencje tych wszystkich relacji dla procesów samoregulacji; w odróżnieniu do tego samoopisu wydaje się modelem redukcjonistycznym i statycznym¹⁷. W tradycyjnym modelu osobowości o wyjątkowości danej jednostki decydowały jej cechy dystynktywne (wyróżniające) spośród innych, Higgins natomiast założył, że kryterium włączania danej cechy do Ja jest jej użyteczność w procesach samoregulacji; oznacza to, iż nawet cechy niedystynktywne mogą być częścią Ja, jeśli tylko pełnią funkcje regulacyjne¹⁸. Inaczej mówiąc, tylko wtedy dana cecha jest rzeczywistą, żywą częścią Ja, kiedy pozwala jednostce zaangażować się w czynność dla siebie

s. 301-338; E.T. Higgins, *Value form hedonic experience and engagement*, „Psychological Review” 2006, nr 113, s. 439-460.

¹⁶ Zob. E.T. Higgins, *The “self digest”: Self-knowledge serving self-regulatory functions*, dz. cyt., s. 1069-1074.

¹⁷ Zob. W. Bąk, *E. Tory Higginsa teoria rozbieżności Ja*, „Przegląd Psychologiczny” 2002, nr 45, s. 43-45.

¹⁸ Zob. E.T. Higgins, *The “self digest”: Self-knowledge serving self-regulatory functions*, dz. cyt., s. 1075.

znaczącą. Samozrozumienie zatem określa funkcjonalny aspekt samowiedzy; pozwala doświadczać siebie w kontekście sytuacyjnym, relacyjnym, co ma kluczowe znaczenie w procesach samoregulacji. Inaczej mówiąc, samowiedza dotyczy Ja, które – by zapewnić przetrwanie podmiotu – funkcjonuje w sposób regulacyjny.

Takie rozumienie struktury i dynamiki Ja jest konsekwencją przyjętego wcześniej przez Higginsa założenia, że między różnymi aspektami Ja – poznawczymi i emocjonalno-motywacyjnymi (między samowiedzą i emocjami) – zachodzą specyficzne relacje. Określone niespójności w wiedzy o sobie stają się źródłem trudności emocjonalnych¹⁹: rozbieżność między koncepcją siebie lub obserwowanym zachowaniem a zaktualizowanymi w teraźniejszości standardami czy istotnymi wartościami skutkuje doświadczeniem przykrych stanów emocjonalnych. Higgins mówi, że nie chodzi tu tylko o różne aspekty aktualnego stanu Ja, lecz rozbieżności między różnymi standardami oceny siebie (*self-evaluative aspect of the self*). W ten sposób Higgins tworzy oryginalny model struktury Ja: w aspekcie przedmiotowym istnieją trzy zakresy Ja (*domains of the self*): Ja realne (aktualne), Ja idealne, Ja powinnościowe. Natomiast w aspekcie podmiotowym autor wyróżnia dwie perspektywy (*standpoints on the self*), z których można formułować sądy na temat Ja: perspektywa własna podmiotu oraz perspektywa osób znaczących. Uzyskujemy w ten sposób sześć możliwych stanów Ja (*self-state representations*): Ja realne formułowane z własnej perspektywy, Ja realne formułowane z perspektywy osób znaczących, Ja idealne formułowane z własnej perspektywy, Ja idealne formułowane z perspektywy osób znaczących, Ja powinnościowe formułowane z własnej perspektywy i Ja powinnościowe formułowane z perspektywy osób znaczących²⁰. Ponadto Higgins wprowadza rozróżnienie obecności (*availability*) i dostępności (*accessibility*) jako tych cech samowiedzy, które wpływają na funkcjonowanie Ja. Stany Ja

¹⁹ Zob. E.T. Higgins, *Self-discrepancy: A theory relating self and affect*, "Psychological Review" 1987, nr 94, s. 319-340.

²⁰ Zob. E.T. Higgins, *Personality, social psychology, and person-situation relations*, dz. cyt., s. 329.

(opisywane zawsze w wymiarze i przedmiotowym, i podmiotowym) pełnią podstawową rolę w procesach samoregulacji.

Co jest treścią poszczególnych zakresów Ja? Na Ja realne (*the actual self*) składają się reprezentacje poznawcze cech, którymi osoba aktualnie dysponuje; na Ja idealne (*the ideal self*) składają się reprezentacje poznawcze cech, którymi osoba chciałby dysponować (których oczekuje w stosunku do samego siebie), na Ja powinnościowe (*the ought self*) składają się reprezentacje poznawcze cech, wobec których osoba czuje się zobligowana. Jeśli chodzi o perspektywy Ja, własny punkt widzenia (*own standpoint*) dotyczy osobistych wyobrażeń na swój temat, a punkt widzenia innych osób (*other standpoint*) dotyczy wyobrażenia (a nie rzeczywistej oceny) innych osób na jej temat – istotne jest zwłaszcza postrzeganie osób znaczących (*significant others*). Higgins w tym kontekście zaznacza, że treść danego stanu Ja w każdym przypadku jest formułowana przez samą osobę – w procesach samoregulacji większą rolę odgrywają subiektywne przekonania niż obiektywna prawda – różnica dotyczy zwykle perspektywy, z jakiej formułuje ona swą ocenę²¹. Stan Ja realnego, które jest formułowane z perspektywy własnej osoby i osób znaczących (*actual/own* oraz *actual/other*), składa się na obraz samego siebie (*self-concept*). Pozostałe stany Ja Higgins nazywa standardami Ja lub ukierunkowaniami Ja (*self-guides*); mają one kluczowe znaczenie w procesach motywacyjnych (stanowią punkt odniesienia dla samooceny). W końcu trzeba pamiętać, że cały ten system Ja jest strukturą relacyjną – Higgins uważa, że na funkcjonowanie Ja wpływają nie tyle treści poszczególnych stanów Ja, ile relacje czy rozbieżności (*discrepancy*), jakie zachodzą między nimi (Higgins, 1987). W ramach sześćelementowego systemu Ja można wyróżnić piętnaście różnych rozbieżności między dwoma stanami Ja, choć nie wszystkie są dla systemu Ja istotne²². Już choćby świadomość tej złożoności relacji (relacyjności Ja) pokazuje, jak niełatwym jest osiągnięcie stanu równowagi psychicznej, a co dopiero fakt, iż owa

²¹ Zob. E.T. Higgins, *The “self digest”: Self-knowledge serving self-regulatory functions*, dz. cyt., s. 1077-1079.

²² Zob. W. Bąk, *E. Tory Higginsa teoria rozbieżności Ja*, dz. cyt., s. 43-45.

relacyjność jednostki uczestniczy w spotkaniu z relacyjnością innych osób czy grup osób.

Higgins wprowadza jeszcze jedno ważne rozróżnienie: funkcjonowanie systemu Ja związane jest z obecnością i dostępnością konstruktorów poznawczych, które decydują o użyteczności danego konstrukt w procesach samoregulacji²³. Obecność oznacza istnienie lub brak konstrukt poznawczego w systemie poznawczym jednostki; dostępność oznacza łatwość użycia konstrukt poznawczego w procesach poznawczych. Te dwie cechy są przez Higginsa używane zarówno do opisu poszczególnych stanów Ja, jak i zachodzących między nimi rozbieżności. W tym miejscu dochodzimy do tego, co najbardziej praktyczne w teorii rozbieżności Ja: Higgins wskazuje na różne typy przykrych emocji, jakich doznaje jednostka w zależności od rodzaju niespójności w przekonaniach na własny temat – i określa rolę obecności i dostępności konstrukt poznawczego jako czynnika wpływającego na typ emocji związanych z daną rozbieżnością²⁴. Higgins systematyzuje zatem stany emocjonalne w dwie większe kategorie, które Wacław Bąk nazywa odpowiednio emocjami depresyjnymi (*dejected-related emotions*) oraz emocjami lękowymi (*agitation-related emotions*)²⁵. Prawdopodobieństwo, że jednostka będzie doświadczać emocji z danej kategorii, wiąże się z sytuacją braku stanu pozytywnego (gdy jednostka nie spodziewa się osiągnąć upragnionego celu lub spodziewa się jego utraty, częściej pojawiają się emocje depresyjne) lub obecnością stanu negatywnego (gdy jednostka jest wprost wystawiona na przykre doświadczenie, częściej pojawiają się emocje lękowe). Higgins za najważniejsze uważa rozbieżności między Ja realnym, sformułowanym z własnej perspektywy, a każdym z czterech standardów Ja. Przy czym każda rozbieżność posiada inny wzorzec negatywnych doświadczeń emocjonalnych: rozbieżność Ja realnego z Ja idealnym,

²³ Zob. E.T. Higgins, *Self-discrepancy: A theory relating self and affect*, "Psychological Review" 1987, nr 94, s. 319-340.

²⁴ Zob. E.T. Higgins, *Self-discrepancy: A theory relating self and affect*, dz. cyt., s. 322-328.

²⁵ Zob. W. Bąk, *E. Tory Higginsa teoria rozbieżności Ja*, dz. cyt., s. 46-48.

formułowanym z własnej perspektywy, skutkuje przede wszystkim emocjami rozczarowania i niezadowolenia; rozbieżność Ja realnego z Ja idealnym, formułowanym z perspektywy osób znaczących, skutkuje przede wszystkim uczuciem wstydu i przygnębienia; rozbieżność Ja realnego z Ja powinnościowym, formułowanym z perspektywy osób znaczących, skutkuje przede wszystkim strachem i poczuciem zagrożenia oraz urazą; rozbieżność Ja realnego z Ja powinnościowym, formułowanym z własnej perspektywy, skutkuje poczuciem winy, a nawet pogardą dla siebie²⁶. W innych sytuacjach duża rozbieżność między Ja idealnym a Ja powinnościowym (między dwoma konkurującymi w procesach samoregulacji lub samooceny standardami Ja) skutkuje poczuciem niepewności i zagubienia, a także tłumieniem własnych potrzeb; rozbieżność między tym, jak jednostka postrzega samą siebie i wyobrażeniem innych osób o sobie (rozbieżność między dwoma perspektywami Ja), skutkuje niezdecydowaniem i zależnością; rozbieżność między Ja realnym a jakimś standardem Ja – o ile ocena formułowana jest z perspektywy osób znaczących – skutkuje poczuciem mniejszej kontroli nad własnymi zachowaniami²⁷. Oczywiście im większa jest rozbieżność między dwoma stanami Ja, tym bardziej osoba doświadcza przykrych emocji.

Higgins bardziej szczegółowo interpretuje dany stan emocjonalny, uwzględniając rozbieżności między stanami Ja związane z cechą obecności lub nieobecności oraz różnymi rodzajami dostępności konstruktów poznawczych w systemie Ja²⁸. Obecność rozbieżności to cecha decydująca o tym, czy osoba może być narażona na doświadczanie emocjonalnych konsekwencji niespójności w systemie Ja. Obecność pomaga w zrozumieniu, jak jednostka może się zachować, ale dopiero cecha dostępności pozwala rozumieć w pełni jej aktualne

²⁶ Zob. E.T. Higgins, *The “self digest”: Self-knowledge serving self-regulatory functions*, dz. cyt., s. 1080-1082.

²⁷ Zob. E.T. Higgins, R. Klein, T. Strauman, *Self-concept discrepancy theory: A psychological model for distinguishing among different aspects of depression and anxiety*, “Social Cognition” 1985, nr 3, s. 51-76.

²⁸ Zob. E.T. Higgins, *Self-discrepancy: A theory relating self and affect*, dz. cyt., s. 333-334.

doświadczenie. Higgins twierdzi, że większa dostępność danej rozbieżności powoduje większe prawdopodobieństwo doświadczenia związanych z nią emocji, lepszą percepcję sytuacji społecznej, lepszą pamięć, bardziej skuteczne zastosowanie wybranej strategii behawioralnej. Na tej podstawie można określać więc różnice indywidualne w zakresie podatności na rodzaj przeżywanej emocji w odniesieniu do danej sytuacji ujawniającej rozbieżność ja²⁹. Badania Higginsa potwierdzają, że różnice w aktywności jakiegoś standardu Ja (idealnego lub powinnościowego) mogą wpływać na procesy samoregulacji³⁰. Bąk ustalił na tej podstawie, że osoby, które w swoim systemie Ja mają silniej rozwinięte Ja idealne niż Ja powinnościowe, są bardziej „zorientowane idealistycznie” i częściej doświadczają rozbieżności między Ja realnym a Ja idealnym (co skutkuje emocjami depresyjnymi: smutkiem, niezadowoleniem, przygnębieniem), zaś o silniej rozwiniętym Ja powinnościowym niż Ja idealnym są „zorientowane powinnościowo” (co skutkuje emocjami lękowymi: niepokojem, poczuciem winy)³¹. Higgins w swojej teorii opisał również proces rozwoju rozbieżności Ja, który uwarunkowany jest z jednej strony czynnikami poznawczymi, a z drugiej czynnikami wychowawczymi³².

Zajmowanie się emocjonalnymi konsekwencjami danych rozbieżności w strukturze Ja to sposób Higginsa na opis procesów samoregulacji. Wcześniejsza teoria rozbieżności Ja jest podstawą dla teorii ukierunkowań regulacyjnych oraz koncepcji zgodności

²⁹ Zob. E.T. Higgins, *Personality, social psychology, and person-situation relations*, dz. cyt., s. 292-293.

³⁰ Zob. E.T. Higgins, J. Shah, R. Friedman, *Emotional responses to goal attainment. Strength of regulatory focus as moderator*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1997, nr 72, s. 515-525.

³¹ Zob. W. Bąk, *E. Tory Higginsa teoria rozbieżności Ja*, dz. cyt., s. 49-50.

³² Zob. E.T. Higgins, *The “self digest”: Self-knowledge serving self-regulatory functions*, dz. cyt., s. 1077-1079; M.M. Moretti, E.T. Higgins, *The development of self-system vulnerabilities: Social and cognitive factors in developmental psychopathology*, w: *Competence considered*, red. R.J. Sternberg, J. Kolligan, New Haven 1990, s. 289-303.

regulacyjnej³³. W teorii ukierunkowań regulacyjnych autor rozróżnia dwie odrębne strategie (systemy) samoregulacji: promocyjne i prewencyjne ukierunkowanie regulacyjne. Pierwsza związana jest z „orientacją idealistyczną” jednostki, skupia się na ideałach, aspiracjach, osiągnięciach, druga związana jest z „orientacją powinnościową” jednostki, skupia się na zobowiązaniach, poczuciu odpowiedzialności, poczuciu bezpieczeństwa. Ja idealne jest standardem Ja, który rozwija się w wyniku doświadczania obecności lub braku stanów pozytywnych, a ja powinnościowe – w wyniku doświadczania obecności lub braku stanów negatywnych³⁴. Teoria ta mówi więc, że procesy samoregulacji przebiegają inaczej, jeśli inne potrzeby mają być zaspokojone; promocyjne ukierunkowanie regulacyjne jest odpowiedzialne za zaspokajanie potrzeb wzrostu (*nurturance needs*), a prewencyjne ukierunkowanie regulacyjne jest odpowiedzialne za zaspokajanie potrzeb bezpieczeństwa (*security needs*)³⁵. Okazuje się, że ta sama sytuacja społeczna może być dla osób z ukierunkowaniem promocyjnym źródłem szczęścia lub rozczarowania, dla osób z ukierunkowaniem prewencyjnym – spokoju lub lęku³⁶. Oba ukierunkowania nie leżą na przeciwległych krańcach jednego kontinuum, ale są dwoma odrębnymi systemami samoregulacji; możliwa jest aktywacja jednego systemu, żadnego lub obu równocześnie (wówczas dominacja jakiegoś ukierunkowania może być zmienną osobowościową oraz sytuacyjną)³⁷.

³³ Zob. E.T. Higgins, *Making a good decision: Value from fit*, “American Psychologist” 2000, nr 55, s. 1217-1230; E.T. Higgins, *How self-regulation creates distinct values. The case of promotion and prevention decision making*, “Journal of Consumer Psychology” 2002, nr 12, s. 177-191.

³⁴ Zob. E.T. Higgins, *Continuities and discontinuities in self-regulatory and self-evaluative processes: A developmental theory relating self and affect*, “Journal of Personality” 1989, nr 57, s. 407-444.

³⁵ Zob. E.T. Higgins, *Beyond pleasure and pain*, “American Psychologist” 1997, nr 52, s. 1287-1288.

³⁶ Zob. J. Shah, E.T. Higgins, *Regulatory concerns and appraisal efficiency: The general impact of promotion and prevention*, “Journal of Personality and Social Psychology” 2001, nr 80, s. 693-705.

³⁷ Zob. E.T. Higgins, *How self-regulation creates distinct values*, dz. cyt., s. 184-187.

Higgins uzupełnił teorię ukierunkowań regulacyjnych o jeszcze jeden ważny element: otóż gdy jednostka osiąga cel zgodnie z jej ukierunkowaniem regulacyjnym, mówimy o zgodności regulacyjnej (*regulatory fit*)³⁸. Oznacza to, że jednostka w realizacji celu może stosować strategię gorliwości (*eagerness means*) lub strategię czujności (*vigilance means*). Pierwsza jest związana bardziej z orientacją na osiągnięcia (stąd podejmowanie ryzyka), druga z orientacją na odpowiedzialne wypełnianie powinności (stąd zachowanie zachowawcze). Istnieje naturalna zgodność między promocyjnym ukierunkowaniem regulacyjnym i metodą gorliwości oraz między prewencyjnym ukierunkowaniem regulacyjnym i metodą czujności. O zgodności regulacyjnej można mówić, gdy jednostka stosuje odpowiednią, dopasowaną metodę działania. Zmienna zgodności regulacyjnej wpływa na emocje związane z realizacją zadania. Z badań³⁹ wynika, że uczucia, jakich jednostka spodziewa się doświadczyć po dokonaniu wyboru, są bardziej intensywne, jeśli sposób dokonania wyboru odznacza się większą zgodnością regulacyjną. Ludzie przypisują też większą wartość obiektom, które wybrali z większą zgodnością regulacyjną⁴⁰.

Czy teoria Higginsa zawsze się sprawdza? Istnieje wiele badań, które nie potwierdzają teorii rozbieżności Ja, zwłaszcza w tej jej części, w której autor stawia tezę, iż (1) rozbieżność między Ja realnym i Ja idealnym wiąże się z podatnością na doświadczenie emocji depresyjnych, ale nie lękowych, i (2) rozbieżność między Ja realnym a Ja powinnościowym wiąże się z podatnością na doświadczenie emocji lękowych, ale nie depresyjnych⁴¹. Dlatego Bąk uważa, że przesunięcie

³⁸ Zob. E.T. Higgins, *Value form hedonic experience and engagement*, "Psychological Review" 2006, nr 113, s. 439-460.

³⁹ Zob. L.C. Idson, N. Liberman, E.T. Higgins, *Distinguishing gains from nonlosses and losses from nongains: A regulatory focus perspective on hedonic intensity*, "Journal of Experimental Social Psychology" 2000, nr 36, s. 252-274.

⁴⁰ Zob. E.T. Higgins i in., *Transfer of value from fit*, "Journal of Personality and Social Psychology" 2003, nr 84, s. 1145-1149.

⁴¹ Zob. W. Bąk, *Struktura system Ja a nasilenie lęku egzystencjalnego*, „Studia z psychologii KUL” 2003, nr 11, s. 144-149; W. Bąk, *Emocjonalne korelaty rozbieżności JA*

akcentu z relacji między strukturą Ja i emocjami w kierunku szerzej rozumianej samoregulacji pomogło uwolnić teorię Higginsa od najsłabszego jej ogniwa, jakim jest silne podkreślanie specyficznego charakteru powiązań między rozbieżnościami Ja i emocjami. To pozwala stawiać więcej hipotez i stosować ją w szerszej skali⁴².

3. Obraz siebie a programy duszpasterskie

Program duszpasterski jest strategią realizowania między innymi formacji chrześcijańskiej w ramach określonej wspólnoty eklezjalnej. Zazwyczaj stanowi on dość idealistyczną wizję takiej pracy, nie opierając się wcześniej na rozeznaniu sytuacji danej wspólnoty czy diagnozie potrzeb (a także możliwości osobowościowych) adresatów. Tę rozbieżność można uznać za predykat niepowodzeń pastoralnych czy odczucia rozczarowania zarówno ze strony adresatów, jak i formatorów czy duszpasterzy. Programy takie rzadko uwzględniają tę okoliczność, nie są bowiem dedykowane dla konkretnej grupy, lecz każdej grupie eklezjalnej. Teoria rozbieżności ja Higginsa stanowi tu ważne unaocznienie tej prawdy, mimo że skupia się na sytuacji jednostki.

Rozważmy konkretny przykład tzw. rozmowy duszpasterskiej, która stanowi część każdego programu duszpasterskiego, choć rzadko

– badania inspirowane teorią E.T. Higginsa, „Psychologia. Edukacja i Społeczeństwo” 2005, nr 2, s. 27-39; M.A. Bruch, K.M. Rivet, H.J. Laurenti, *Type of self-discrepancy and relationships to components of the tripartite model of emotional distress*, “Personality and Individual Differences” 2000, nr 29, s. 37-44; R.H. Gramzow, C. Sedikides, A.T. Panter, C.A. Insko, *Aspects of self-regulation and self-structure as predictors of perceived emotional distress*, “Personality and Social Psychology Bulletin” 2000, nr 26, s. 188-205; J.P. Tangney, P.M. Niedenthal, M.V. Covert, D.H. Barlow, *Are shame and guilt related to distinct self-discrepancies? A test of Higgins’s (1987) hypotheses*, “Journal of Personality and Social Psychology” 1987, nr 75, s. 256-268; M. Weilage, D.A. Hope, *Self-discrepancy in social phobia and dysthymia*, “Cognitive Therapy and Research” 1999, nr 23, s. 637-650; M. Młynarczyk, *Ja idealne vs Ja powinnościowe. Analiza emocjonalnych konsekwencji rozbieżności w systemie „Ja” na podstawie teorii autoregulacji E.T. Higginsa*, „Studia z psychologii w KUL” 2006, nr 13, s. 189-206.

⁴² Zob. W. Bąk, *Teoria ukierunkowań regulacyjnych E. Tory Higginsa*, „Roczniki Psychologiczne” 2008, nr 11, s. 7-37.

o tym się wspomina; tymczasem ludzie odbierają czy to kazanie, czy włączenie w przygotowanie do przyjęcia sakramentów (sami lub jako rodzice) bardzo osobiście. Postulowane w ostatnich dokumentach Kościoła towarzyszenie duchowe wciąż napotyka na problemy związane ze słabym przygotowaniem do tej funkcji w Kościele, ale i sami wierni nie rozumieją znaczenia tej formy duszpasterstwa. Wsparcie udzielane człowiekowi poprzez rozmowę, towarzyszenie czy proces wtajemniczenia w wiarę (dojrzałą wiarę, pogłębienie świadomości chrztu) wymaga zgody na niełatwy wgląd we własne serce, zarówno w to, co pozytywne, jak i to, co negatywne. Podobne pogłębione spojrzenie jest istotą rozwoju wspólnoty. Duża (nierozpoznana) rozbieżność między ja idealnym a ja realnym sprawia, że praca duszpasterska ma miejsce w warunkach pewnej abstrakcji, co w żaden sposób nie może doprowadzić do „poznania prawdy”. Co więcej, silne u osób religijnych ja powinnościowe (umacniane autorytatywnym nauczaniem Kościoła) wprowadza w relacje międzyosobowe, a tym samym w całość życia wspólnoty, spore napięcie, które przeradza się nierzadko w konflikty, roszczenia czy frustracje. Postawa autentyczna wynika nie tylko z pragnienia utożsamienia się z ja realnym, ale przede wszystkim z uznania złożoności ja, to znaczy świadomości jakości rozbieżności w relacjach w „wewnętrznej rodzinie”. Naturalną tendencją jest jednak upodabnianie się do ja idealnego (tworzenie wizerunku siebie takim, jakim chciałbym być) albo do ja powinnościowego (dążenie do ideału ukazanego przez autorytet bez jego autentycznego uewnętrznienia). Rodzi to sytuację, w której – odnosząc się wprost do teorii Higginsa – mamy do czynienia z powstaniem różnego rodzaju wzorców negatywnych doświadczeń emocjonalnych (w zależności od rodzaju niespójności w przekonaniach na swój temat powstaje inny konstrukt poznawczy, mający wpływ na sposób postrzegania siebie oraz innych). W związku z tymi niespójnościami i rozbieżnościami w obrazie siebie – nierozpoznanymi przez nikogo – podjęcie pracy formacyjnej czy rozwijanie własnej wiary w ramach jakiegoś programu duszpasterskiego napotyka na poważne przeszkody, co ujawnia się w doświadczaniu przykrych emocji, najczęściej przyczyniających się do zachowań ucieczkowych, sytuacji konfliktowych czy lękowych

(nerwica eklezjogenna)⁴³. Konsekwencją takiego odgórnego narzucanego, umieszczonego w ideale („bądźcie doskonali”) celu formacji może być na przykład dewocja, faryzeizm albo – odwrotnie – bycie „sympatykiem” zamiast zaangażowanym w rozwój dojrzałej wiary i dojrzałej wspólnoty chrześcijaninem. Struktura Ja bowiem niektórych osób sprawia, że czują się sfrustrowani, gdy muszą przyznać, że wcale nie są takimi ludźmi, jakimi sami chcieliby być lub takimi, jakich od nich się oczekuje. Ponadto, na co wskazuje współczesna kultura indywidualizmu, jeśli zachęca się każdego do podejmowania własnej drogi rozwoju, wcześniej czy później pojawia się dysonans poznawczy związany z rozdziwieniem między osobistymi potrzebami czy specyfiką powołania a ideałami wspólnoty czy zapisami znajdującymi się w danych częściach programu duszpasterskiego. Powtórzmy, rozbieżność między Ja realnym i Ja idealnym, formułowanym z własnej perspektywy, wywołuje niezadowolenie, popychając na przykład do działań unikowych lub ucieczkowych; rozbieżność Ja realnego z Ja idealnym, formułowanym z perspektywy programu duszpasterskiego, może wywołać uczucia nieadekwatności czy prowadzić do niskiego poczucia wartości; rozbieżność Ja realnego z Ja powinnościowym, formułowanym z perspektywy programu duszpasterskiego, skutkuje najczęściej poczuciem zagrożenia i urazą; rozbieżność Ja realnego z Ja powinnościowym, formułowanym z własnej perspektywy, prowadzi natomiast do poczucia winy, a nawet pogardy względem siebie⁴⁴. Ponadto w sytuacji dużej rozbieżności między Ja idealnym a Ja powinnościowym, czyli między konkurującymi ze sobą w procesach samoregulacji lub samooceny standardami Ja, bardzo często pojawia się poczucie niepewności i zagubienia.

Konkludując, rozbieżność między tym, jak wierny postrzega samego siebie a wyobrażeniem, jak inni go postrzegają i jaki nie

⁴³ Zob. A. Molenda, *Rola obrazu Boga w nerwicy eklezjogennej*, Kraków 2005.

⁴⁴ Na przykład w sytuacji skrupulantów czy perfekcjonistów rozbieżność ta przybiera postać ogromnych, wyniszczających wyrzutów sumienia. Zob. M. Głaza, *Zaburzenia lękowe w kontekście duszpasterskim*, „Studia Pelplińskie 2018, nr 52, s. 141-155.

jest w odniesieniu do wizji zawartej w programach duszpasterskich (rozbieżność między dwoma perspektywami Ja), prowadzi do sytuacji jakiejś zależności, czyli pogłębia niedojrzałość zamiast umożliwić rozwój. Co więcej, taka sytuacja sprawia, że chrześcijanin traci kontrolę nad tym rozwojem, powierzając go innym (np. liderowi wspólnoty) lub wyobrażonym standardom, na jakie zwraca się uwagę w programie duszpasterskim. Podobnie duszpasterz (katecheta), nie rozumiejąc struktury własnego Ja (mając niedojrzały obraz siebie), może wcielić się w rolę nieomylnego znawcy człowieka, pogłębiając własną i cudzą neurotyczność. Akceptacja własnej niedoskonałości (do czego namawiał przecież św. Paweł) wymaga uświadomienia sobie tej rozbieżności oraz procesów regulacyjnych, które stają się nieefektywnym sposobem rozwiązywania własnych problemów, bazującym na niedojrzałym obrazie siebie. Mówiąc wprost, programy duszpasterskie mogą utwierdzać fałszywe Ja. Dopiero wysoki stopień autentyczności daje gwarancję, że obiektywne treści związane z formacją chrześcijańską mają szansę prawidłowo oddziaływać na odbiorców.

Nie oznacza to oczywiście, że program duszpasterski jest zły, ale rodzi wyzwanie dla twórców programów duszpasterskich – i to jest postulat: należy uwzględnić w poszczególnych częściach opracowywanego dokumentu obecność osób/wspólnot na różnym etapie drogi chrześcijańskiej. Konkretnie mówiąc, za niezbędny w projektowaniu programu należy uznać etap rozeznania w zakresie sytuacji i potrzeb osób, do których jest kierowana propozycja formacji oraz różnicowania programu w zależności od etapu wtajemniczenia chrześcijan⁴⁵. Należy przede wszystkim pamiętać, że Kościół pod każdym względem jest przestrzenią umożliwiającą autentyczne przeżywanie relacji z Bogiem i członkami wspólnot eklezjalnych. Oznacza to troskę o to, by dzieło ewangelizacji (na każdym etapie) nie pogłębiało niedojrzałego obrazu siebie oraz fałszywego postrzegania celów oddziaływania pastoralnego⁴⁶.

⁴⁵ Zob. DOK.

⁴⁶ Zob. R. Hajduk, *Elementy psychologii pastoralnej*, Tuchów 1996, s. 42-43.

* * *

Tym, co tworzy (buduje, chroni, rozwija) wspólnotę, jest zaufanie. Zbyt przedmiotowe podejście, jakie może wynikać z prób „wdrażania” programu duszpasterskiego jako zalecenia tych, którzy sprawują władzę w Kościele, prowadzi nie tylko do osłabienia więzi międzyludzkich, ale buduje te więzi w oparciu o neurotyczne wzorce. Kryzys związany z pedofilią w Kościele pokazał, że żaden program duszpasterski nie ochroni słabych i niedojrzałych, jeśli realizować go będą również niedojrzali i poranieni formatorzy (niezdający sobie z tego sprawy, jednak ich przełożeni powinni posiadać tę świadomość)⁴⁷. Obraz samego siebie (i jego wewnętrzna struktura) – tym bardziej, jeśli uwzględnimy jego związek z obrazem Boga – jest kluczowym elementem w rozwoju osobowym człowieka, toteż w większym stopniu powinien być obecny w świadomości zarówno tych, którzy tworzą sam program, jak i tych, którzy go realizują⁴⁸.

Streszczenie

Bardzo ważna jest świadomość, że każda interakcja międzyludzka implikuje – patrząc z perspektywy religijnej – obecność dwóch poziomów komunikacji: psychologicznej, która jest uwarunkowana określonymi cechami osobowości, i nadprzyrodzonej (perspektywa wiary), która pozostaje dziełem Boga i tajemnicą Jego miłości. W artykule Autor skupia się na pierwszym elemencie, podkreślając wagę obrazu siebie, jaki dana osoba posiada (lub nie). Aby zilustrować problem, przywołuje koncepcję Tory Higginsa, na podstawie której próbuje wskazać kilka postulatów duszpasterskich. Teoria Higginsa pozwala mu pokazać, jak złożony i różnorodny jest obraz siebie i że ten fakt powinien znaleźć odzwierciedlenie w programach duszpasterskich.

⁴⁷ W kontekście fenomenologicznym, zob. A. Wesołowska, *Fenomenologia i Agatologia*, „Zeszyty Naukowe Centrum Badań im. Edyty Stein – Fenomen Dobra” 2015, nr 13-14, s. 81-88.

⁴⁸ Zob. S. Bukalski, *Psychologiczne aspekty rozmowy duszpasterskiej*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2011, nr 2, s. 129.

Summary

It seems important to be aware that any interpersonal interaction implies – looking from a religious perspective – the presence of two levels of communication: psychological, which is conditioned by specific personality traits, and supernatural (faith perspective), which remains the work of God and the secret of His love. In this article, the Author focuses on the first element, emphasizing the importance of the self-image that a given person has (or does not have). To illustrate the problem, he invokes the concept of Tory Higgins, on the basis of which he tries to indicate several pastoral postulates. Higgins' theory allows him to show how complex and varied is self-image and what is its meaning on pastoral programs.

Słowa kluczowe: obraz siebie, duszpasterstwo, program duszpasterski, E.T. Higgins

Keywords: self-image, pastoral care, pastoral program, E.T. Higgins

Bibliografia

- Baumeister R.F., Vohs K. D., *Self-Regulation, Ego Depletion, and Motivation*, "Social and Personality Psychology Compass", 2007, nr 1, s. 1-14.
- Bąk W., *E. Tory Higginsa teoria rozbieżności Ja*, „Przegląd Psychologiczny” 2002, nr 45, s. 39-55.
- Bąk W., *Struktura system Ja a nasilenie lęku egzystencjalnego*, „Studia z psychologii KUL” 2003, nr 11, s. 137-156.
- Bąk W., *Emocjonalne korelaty rozbieżności JA – badania inspirowane teorią E.T. Higginsa*, „Psychologia. Edukacja i Społeczeństwo” 2005, nr 2, s. 27-39.
- Bąk W., *Teoria ukierunkowań regulacyjnych E. Tory Higginsa*, „Roczniki Psychologiczne” 2008, nr 11, s. 7-37.
- Boldero J., Francis J., *Goals, standards, and the self: References values serving different functions*, "Personality and Social Psychology Review" 2002, nr 6, s. 232-241.
- Bruch M.A., Rivet K. M., Laurenti H. J., *Type of self-discrepancy and relationships to components of the tripartite model of emotional distress*, "Personality and Individual Differences" 2000, nr 29, s. 37-44.
- Bukalski S., *Psychologiczne aspekty rozmowy duszpasterskiej*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2011, nr 2, s. 119-130.
- Bukalski S., *Związek obrazu Boga z obrazem własnego ojca: psychologiczne uwarunkowania*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2009, nr 1, s. 57-78.

- Cantor N., Kihlstrom J.F., *Personality and social intelligence*, New York 1986.
- Carver C.S., Scheier M.F., *On the self-regulation of behavior*, New York 1998.
- Duval T.S., Wicklund R.A., *A theory of objective self-awareness*, New York 1972.
- Fiske S.T., Taylor S.E., *Social cognition*, New York 1991.
- Frielingsdor K.F., *Demoniczne obrazy Boga. Nieprawdziwe wyobrażenia Boga, ich powstawanie, rozpoznawanie i przewycięzanie*, Kraków 1997.
- Glaza M., *zaburzenia lękowe w kontekście duszpasterskim*, „Studia Pelplińskie” 2018, nr 52, s. 141-155.
- Gramzow R.H., Sedikides C., Panter A.T., Insko C.A., *Aspects of self-regulation and self-structure as predictors of perceived emotional distress*, “Personality and Social Psychology Bulletin” 2000, nr 26, s. 188-205.
- Grant H., Dweck C.S., *A goal analysis of personality and personality coherence*, w: *The coherence of personality: Social-cognitive bases of consistency, variability, and organization*, red. W.D. Cervone, Y. Shoda, New York 1999, s. 345-371.
- Hajduk R., *Elementy psychologii pastoralnej*, Tuchów 1996.
- Hermans H.J.M., *The dialogical self as a society of mind*, “Theory and Psychology” 2002, nr 12, s. 147-160.
- Higgins E.T., *Self-discrepancy: A theory relating self and affect*, “Psychological Review” 1987, nr 94, s. 319-340.
- Higgins E.T., *Continuities and discontinuities in self-regulatory and self-evaluative processes: A developmental theory relating self and affect*, “Journal of Personality” 1989, nr 57, s. 407-444.
- Higgins E.T., *Personality, social psychology, and person-situation relations: Standards activation as a common language*, w: *Handbook of personality. Theory and research*, red. L.A. Pervin, New York–London 1990, s. 301-338.
- Higgins E.T., *The “self digest”: Self-knowledge serving self-regulatory functions*, “Journal of Personality and Social Psychology” 1996, nr 71, s. 1062-1083.
- Higgins E.T., *Beyond pleasure and pain*, “American Psychologist” 1997, nr 52, s. 1280-1300.
- Higgins E.T., *When do self-discrepancies have specific relations to emotions? The second-generation question of Tangney, Niedenthal, Covert and Barlow (1998)*, “Journal of Personality and Social Psychology” 1999, nr 77, s. 1313-1317.
- Higgins E.T., *Making a good decision: Value from fit*, “American Psychologist” 2000, nr 55, s. 1217-1230.

- Higgins E.T., *How self-regulation creates distinct values. The case of promotion and prevention decision making*, "Journal of Consumer Psychology" 2002, nr 12, s. 177-191.
- Higgins E.T., *Value form hedonic experience and engagement*, "Psychological Review" 2006, nr 113, s. 439-460.
- Higgins E.T., Klein R., Strauman T., *Self-concept discrepancy theory: A psychological model for distinguishing among different aspects of depression and anxiety*, "Social Cognition" 1985, nr 3, s. 51-76.
- Higgins E.T., Shah J., Friedman R., *Emotional responses to goal attainment. Strength of regulatory focus as moderator*, "Journal of Personality and Social Psychology" 1997, nr 72, s. 515-525.
- Higgins E.T., Idson L. C., Freitas A. L., Spiegel S., Molden, D. C., *Transfer of value from fit*, "Journal of Personality and Social Psychology" 2003, nr 84, s. 1140-1153.
- Hoyle R.H., Sherrill M.R., *Future orientation in the self-system: Possible selves, self-regulation, and behavior*, "Journal of Personality" 2006, nr 74, s. 1673-1696.
- Idson L.C., Liberman N., Higgins E. T., *Distinguishing gains from nonlosses and losses from nongains: A regulatory focus perspective on hedonic intensity*, "Journal of Experimental Social Psychology" 2000, nr 36, s. 252-274.
- Kamiński R., Tomkiewicz A., *Rozmowa duszpasterska i jej uwarunkowania psychologiczne*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1986, nr 6, s. 117-134.
- Kuczkowski S., *Psychologia kształtowania się obrazu Boga*, Kraków 1982.
- Kunda Z., *The case for motivated reasoning*, "Psychological Bulletin" 1990, nr 108, s. 480-498.
- Linville P.W., *Self-complexity as a cognitive buffer against stress-related illness and depression*, "Journal of Personality and Social Psychology" 1987, nr 52, s. 663-676.
- Markus H., *Self-schemata and processing information about the self*, "Journal of Personality and Social Psychology" 1977, nr 35, s. 63-78.
- Markus H., Wurf E., *The dynamic self-concept: A social psychological perspective*, "Annual Review of Psychology" 1987, nr 38, s. 299-337.
- Młynarczyk M., *Ja idealne vs Ja powinnościowe. Analiza emocjonalnych konsekwencji rozbieżności w systemie „Ja” na podstawie teorii autoregulacji E.T. Higginsa*, „Studia z psychologii w KUL” 2006, nr 13, s. 189-206.
- Molenda A., *Rola obrazu Boga w nerwicy eklezjogennej*, Kraków 2005.
- Moretti M.M., Higgins E.T., *The development of self-system vulnerabilities: Social and cognitive factors in developmental psychopathology*,

- w: *Competence considered*, red. R.J. Sternberg, J. Kolligan, New Haven 1990, s. 286-314.
- Piaget J., *Studia z psychologii dziecka*, Warszawa 2006.
- Shah J., Higgins E.T., *Regulatory concerns and appraisal efficiency: The general impact of promotion and prevention*, "Journal of Personality and Social Psychology" 2001, nr 80, s. 693-705.
- Tangney J.P., Niedenthal P.M., Covert M.V., Barlow D.H., *Are shame and guilt related to distinct self-discrepancies? A test of Higgins's (1987) hypotheses*, "Journal of Personality and Social Psychology" 1987, nr 75, s. 256-268.
- Weilage M., Hope D.A., *Self-discrepancy in social phobia and dysthymia*, "Cognitive Therapy and Research" 1999, nr 23, s. 637-650.
- Wesołowska A., *Fenomenologia i Agatologia*, „Zeszyty Naukowe Centrum Badań im. Edyty Stein – Fenomen Dobra” 2015, nr 13-14, s. 81-88.

Biogram

Ks. Dariusz Kurzydło – prezbiter diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej; prof. ucz. UKSW; dr hab teolog-katechetyk; psycholog; poszukiwania naukowe skupia na zagadnieniu dorastania człowieka w warunkach współczesnego kryzysu tożsamościowego; autor książek: *Katecheza dorosłych we współczesnych dokumentach Kościoła* (2003); *Rytuały przejścia a bierzmowanie. Próba zastosowania psychologii antropologicznej do katechezy młodzieży* (2015); *Pedagogia przejścia. Wprowadzenie do metodologii katechetyki skoncentrowanej na dorastaniu* (2020). E-mail: d.kurzydlo@uksw.edu.pl